Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 14. Lwów, Sroda dnia 17. Stycznia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 4.600 Mkp., z dostawą do
z p
5.00
pańs
C

250 mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

…R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 150 Mk. Nadesłane 450 Mk. Nekrologia 350 Mk. Na pierwszej kolumnie 800 Mk. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 700 Mk. Po kronice i komunikaty 600 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 50 Mk., w rubryce kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatne za każdy wyraz 70 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 600 Mk. za wiersz milimetrowy, szeroki 80 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Europa traci równowagę.

Znaczenie Kłajpedy dla Europy.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 stycznia.

Opinja polska została zaalarmowana napadem Litwinów na terytorjum kłajpedzkie. Rząd litewski wybrał dobrze moment zamachu. Europa ma dosyć swoich kłopotów. Francja zajmuje okręg Ruhry, sytuacja na Wschodzie jest w najwyższem napręźeniu. Zbroi się na gwałt Grecja, Bułgarja i Turcja. Ktoby tam zważał w takich czasach na jakąś tam Kłajpedę! Każde państwo ma dosyć swoich bliższych kłopotów.

Tak rozumowali Litwini, przygotowując zamach zbrojny na obszar kłajpedzki. Kto wie, czy Litwini nie są tylko narzędziem w rękach Niemców, którzy pragną w ten sposób odwrócić i uwagę, i siłę wojskową Polski od poczynań francuskich w okręgu Ruhry, a zwrócić je wyłącznie na Wschód przez wywołanie nowej awantury rękami Litwinów. Wywoływanie ciągłych zamieszek i awantur zbrojnych w świecie, leży bezwarunkowo w zamiarach niemieckich, aby udowodnić, że traktat wersalski i inne traktaty pokojowe były złe i że należy je jak najprędzej zmienić.

Ale sprawa kłajpedzka nie jest sprawą lokalną i małą, jakkolwiek chodzi o małe stosunkowo terytorjum. Jest to sprawa pod względem politycznym ogromnej wagi dla całej Europy, a zwłaszcza dla nas Polaków.

Naprzód zamach na Kłajpedę jest zamachem na traktat wersalski, który wyraźnie uznał czasowo suwerenność wielkich mocarstw nad tym krajem, aż do czasu definitywnego uregulowania tej sprawy.

Z Kłajpedą rzecz się ma całkiem inaczej niż z Wilnem (o ileby ktoś chciał czynić analogję między powstaniem Żeligowskiego, a napadem na Kłajpedę).

Sprawa ziemi wileńskiej nie była wcale rozstrzygnięta przez wielkie mocarstwa. Ziemia wileńska była pod względem międzynarodowym ziemią niczyją. Traktat ryski przyznał ją całkiem wyraźnie Polsce. Polska miała tedy odnośnie do Wileńszczyzny prawo nie tylko historyczne, ale prawo wypływające z traktatu ryskiego, a w żadnym razie Żeligowski nie naruszył żadnego prawa, ani traktatu międzynarodowego. Tymczasem Litwini, napadając na obszar kłajpedzki, pogwałcili traktat wersalski, ów fundament polityczny nowej Europy, który prawo do Kłajpedy zastrzega czasowo wielkim mocarstwom. Polska, jako jedno z państw, które traktat wersalski, podpisały i które lojalnie wykonywa wszystkie jego klauzule, nawet bardzo dla siebie ciężkie i niemiłe, nie może dopuścić do tego, aby ten traktat w czemkolwiek został naruszony. Jeżeli traktat wersalski zacznie się kruszyć, to niedługo z niego zostaną strzępy. Na czemże się tedy oprze prawny porządek nowej Europy?

Litwini zajęli Kłajpedę.

Blok bałtycko-polski poważnie zagrożony.

LITWINI ZAJĘLI KŁAJPEDĘ.

Królewiec. (PAT.) 15. bm. o godz. 12'15 Kłajpeda została zajęta przez nieregularne oddziały litewskie. Okręty wojenne sojuszników nie przybyły jeszcze do portu w Kłajpedzie.

SZCZEGÓŁY ZAJĘCIA MIASTA.

Kłajpeda. (PAT.) Generalny atak litewski na Kłajpedę rozpoczął się 15. bm. rano. Litwini zajęli najpierw Althof, poczem zaatakowali Sentor. — O godz. 11'30 została zajęta przez Litwinów południowa część miasta. Po stronie francuskiej, jak i litewskiej byli zabici i ranni. Całe miasto zostało zajęte przez oddział litewski o godz. 12'35, poczem rozpoczęły się z komisarzem generalnym rokowania pomiędzy Francuzami i Litwinami.

LITWA PRZECHODZI W STAN WOJENNY.

Ryga. (PAT.) Rząd litewski zamknął granicę ze strony Łotwy i znacznie wzmocnił oddziały straży granicznej. Konsul litewski w Rydze odmawia wiz nawet urzędnikom niemieckim udającym się z Rygi przez Kowno do Niemiec.

FRANCJA WYSYŁA TORPEDOWCE.

Paryż. (PAT.) Francuskie min. marynarki zarządziło, aby 2 torpedowce „Senegalais" i „Algerien" natychmiast udały się do Kłajpedy.

KURTUAZJA CZY WCIĄGANIE POLSKI DO WOJNY Z LITWĄ?

Warszawa. (AW.) Dowódcą sił francuskich w Kłajpedzie mianowany został pułk. Prousson, członek francuskiej misji wojskowej w Warszawie. Na skutek prośby posła francuskiego w Warszawie de Panafieu, rząd polski oddał pułk. Prousson jeden z okrętów wojennych polskich, na którym pułk. odjechał wczoraj z Gdańska do Kłajpedy.

Statek polski, który odwozi pułk. Prousson do Kłajpedy, natychmiast po spełnieniu swego zadania ma powrócić do Gdańska.

Trocki z armją sowiecką pod Smoleńskiem.

Koncentracja wojsk nad granicą Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z nad granicy polsko-rosyjskiej nadeszły wiadomości, że rząd sowiecki skoncentrował większe ilości wojsk w obszarze Smoleńska i że w dniach ostatnich przybył tam Trocki i w jego obecności odbywają się manewry.

Ciekawemby było wyjaśnić co znaczą te ruchy wojsk o tej porze roku, i w tym punkcie, zwłaszcza, że rząd sowietów w ostatnich czasach robił zarzuty imperjalizmu i militaryzmu całemu szeregowi państw.

PRASA LITEWSKA POTWIERDZA FAKT KONCENTRACJI.

Gdańsk. (PAT.) Prasa kowieńska rozpowszechnia pogłoski o ruchach wojsk sowieckich nad granicą polską.

Napady litewskie na pas neutralny.

Wilno. (AW) W pasie neutralnym przy granicy łotewskiej (Smołgów) oddział litewski w sile 2 kompanji piechoty oraz oddział kawalerji „Żelaznych wilków" usiłowały przekroczyć granicę litewsko-łotewską w rejonie Starego Dworzyszcza, by zaatakować z tyłu placówki milicji ludowej. Łotewskie oddziały wojskowe odparły Litwinów. Łotysze odnoszą się przyjaźnie do milicji.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Znaczenie Kłajpedy dla Europy (art. wstępny).
Mobilizacja postrachu.
Nędza inteligencji—skarleniem narodu
200 milj. mk. dla osadników wojsk.
Z Towarzystwa Szkoły Ludowej.
Kredyt rządowy dla przemysłu.
Artykuły włókiennicze drożeją.
Śmiertelny wypadek na stawie Kisielki
Pożar przy ul. Ormiańskiej.

Państwa zwycięskie mają obowiązek pilnować traktatu wersalskiego, jak źrenicy w oku, bo to jest jedyna ostoja pokoju, i porządku w Europie. Z chwilą podarcia lub naruszenia tego traktatu, Europa popadłaby w stan anarchji.

To jest pierwszy zasadniczy wzgląd, dlaczego Polska nie może dopuścić do utrwalenia się inwazji litewskiej w obszarze kłajpedzkim. Stanowisko Polski jest w tym względzie mocne, bo jest zgodne z całą zwycięską Europą.

Ale Polska ma inne merytoryczne powody, dla których musi się nie tylko sprzeciwić, ale użyć wszelkich środków, aby litewski zamach stanu udaremnić.

Aneksja Kłajpedy wbrew traktatowi wersalskiemu zamyka cały pomost pomiędzy Prusami i Rosją na korzyść obu tych państw, a na niekorzyść Polski i państw zachodnich. Specjalne znaczenie Litwy na tem polega, że jest ona łącznikiem pomiędzy Prusami a Rosją, a rozumne rozstrzygnięcie sprawy kłajpedzkiej mogłoby stanowić korekturę nie tylko ekonomiczną, ale polityczną na rzecz Polski.

Rozstrzygnięcia traktatu wersalskiego na naszej granicy północno-wschodniej wypadły wogóle jak najfatalniej. Nie włączono do Polski Prus wschodnich i stworzono w ten sposób ciągłe i śmiertelne niebezpieczeństwo dla bytu Rzpltej. Nie włączono do Polski nawet polskiej części Prus wschodnich (Warmję i Mazury), nie włączono Gdańska. Poczęstowano nas plebiscytem urządzonym jakby na urągowisko „zasadzie samostanowienia", wśród niesłychanych gwałtów i represji niemieckich.

W ten sposób sytuacja na północy Polski jest dla nas poprostu horendalną. Wąski dostęp do morza bez portu, port (Gdańsk) uznany jako wolne miasto, będące w ciągłej wojnie z Polską, dalej chmura Prus wschodnich, wisząca nad Polską, dalej obszar kłajpedzki, gdzie Litwini usiłują stworzyć „fakt dokonany", i wreszcie Litwa, ziejąca nienawiścią do Polski, i pozostająca z nami w stanie na pół wojennym. Czy taka sytuacja może być podstawą pokojowego współżycia i czy ona może długo potrwać? Bardzo to wątpliwe, bo nigdzie sytuacja nie jest tak ciągle naprężona, jak na naszej północno-wschodniej granicy. I tę już, i tak fatalną dla nas sytuację, usiłują Litwini jeszcze pogorszyć przez próbę aneksji Kłajpedy.

Na to Polska nie może absolutnie pozwolić. Nie wiemy, co obecnie robi nasz rząd i ministerstwo spraw zagranicznych. Czy dzieje się coś poza papierowemi notami i protestami? Ale to pewne, że Polska na samych notach poprzestać nie może, bo są zagrożone jej najżywotniejsze interesy. Usunięcie Litwinów z terytorjum kłajpedzkiego leży w interesie wszystkich wielkich mocarstw, bo naruszony został traktat wersalski. Polska musi skłonić wszystkie mocarstwa do akcji w tym kierunku, i w tej akcji odegrać wybitną rolę razem z wielkiemi mocarstwami i w imieniu wielkich mocarstw, bo polskie interesy są najbardziej zagrożone.

Pozostawienie Kłajpedy w rękach Litwinów byłoby największą klęską polityczną Rzpltej Polskiej a równocześnie kompromitacją wielkich mocarstw jako autorów traktatu wersalskiego.

Wiktor.

Mobilizacja postrachu.

Na wieść o postanowieniu Francji działania na własną rękę, podniosły się w całej Europie groźby wojny i rewolucji. Ze znanem mistrzostwem Niemcy wspomagane przez Moskwę, która swoje kasztany miała nadzieję przy ogniu upiec, wprowadziły w grę całą maszynerję postrachową, która pozwoliła nam tylko odkryć tajne nicie łączące rozmaite punkty Europy z Berlinem.

Najpierw zapewniały opinję niemiecką i opinję świata, że oburzenie Anglii i Ameryki będzie nieodwołalne i odwróci raz na zawsze oba państwa od spraw europejskich, pozostawiając kontynentowi staremu ruinę.

Na granicy Rumunji weszły w grę wojska węgierskie, memento, że na znak z Berlina naddunajskie państewko gotowe podnieść broń. Litwini, drugie narzędzie Niemców, atakiem na Kłajpedę prągnęli może sprowokować Polskę, wplątać ją w wojnę z sowietami, a przynajmniej widmem wojny zagrozić, a w każdym razie celem ataku w umysłach jego inicjatorów miało być odwrócenie Polski od Gdańska, gdzie nieobecność Hackinga, wyraźne pragnienie Francji i echo sankcji otwierały nam drogę.

Na bliskim wschodzie również się zaczęły ofenzywne ruchy. W interesie Niemiec leżało wmówić we wszystkich, że z naruszeniem Renu zapali się znów płomień wojny na wszystkich krańcach Europy, a wina spadnie na Francję.

Płomień wojny i płomień rewolucji. Moskwa przez usta Bucharyna wysłała komunistom francuskim wprost rozkaz mobilizacji czerwonej, merom komunistycznym rozkaz utworzenia czerwonej gwardji, ogłosiła „stan wojenny" we Francji. Wezwała komunistów francuskich do wspomożenia nieszczęśliwych Niemiec. Nastąpiła próbna mobilizacja komunizmu na kongresie w Essen, w którym wzięli udział i delegaci komunistów francuskich.

Wszystkie te jednak groźby spaliły na panewce. Stany Zjednoczone zapewniają, że nie stało się nic nieodwołalnego, że wspólne porozumienie się nad reorganizacją Europy jest zawsze możliwe a rząd „uznaje prawa Francji do działania i zajmuje stanowisko wyczekujące". Na ataki Boraha nikt uwagi nie zwraca.

W Anglji opinja zachowuje się neutralnie i wyczekująco. Rząd nie wycofał wojsk z Nadrenji, oficerowie angielscy zostali jako obserwatorzy. Poza pismem Lloyda George'a pisma uznają prawo Francji i wyrażają nadzieję, że przedsięwzięcie się powiedzie (Ewening News, Manchester Guardian, Star, Morning Post, Pall Mall Gazette.) Opinja Dominionów jest Francji przychylna.

Włochy zamiast usunąć się, jak zapewniały Niemcy, wysłać mają do Ruhr inżynierów i siłę zbrojną.

Gdy okazało się, że Francuzi nie cofną się przed decyzją, węgierski incydent został zlikwidowany i tak samo będzie z Kłajpedą w najbliższym czasie. Równocześnie zaś rozpoczęta ofenzywa komunistyczna została na dany z Moskwy rozkaz powstrzymana, a komuniści francuscy nagle wyjechali z Ruhr. Natomiast „Rote Fahne" pisała w sposób niedwuznaczny: „Burżuazja oczekuje Francuzów ze spokojem mając nadzieję, że przywrócą oni spokój i położą koniec strajkom. Liczy również na możność prowadzenia dobrych interesów z okupantami. Robotnicy przeciwnie, są bardzo wzburzeni lecz nie z patrjotyzmu. Wzburzenie to zwraca się mniej przeciw Poincaremu a raczej przeciw Stinnesowi, Kruppowi i wielkim przedsiębiorcom..... Burżuazja żąda, aby robotnicy bronili jej interesów i ogłosili strajk przeciw Poincaremu" to znaczy, że robotnicy są strajkowi przeciwni.

Rzecz charakterystyczna, że podobny odwrót zauważyć można w opinji sfer burżuazyjnych. „Tag" występuje przeciw zerwaniu stosunków dyplomatycznych.

Niemcy, wobec zdecydowanej postawy Francji ucichli. Brak zaufania we własne siły, poczucie upadku, ogólne dziś we wszystkich warstwach, zwyciężyło.

Próbna mobilizacja bolszewicka we Francji skończyła się natomiast poważną porażką komunizmu. Wobec jasnego wezwania do walki z rządem, wojny klasowej do obrony Niemiec zawahało się wielu komunistów francuskich.

LOUIS HEMON. 11

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

— Ty tembardziej nic się nie zmieniłeś przez tych siedm lat. No, ale w Marji chyba znajdziesz zmianę.

Oglądał Marję z pewnem rodzajem zdziwienia.

— Tak; ale widziałem ją już w Peribonce.

Dźwięk jego głosu i spojrzenie wyrażały, że spotkanie to przed piętnastu dniami, zatarło mu zupełnie jej obraz dziecięcy. Ale ponieważ mówiono o niej, zaczął ją ponownie oceniać zwrokiem.

Jej młodość silna i zdrowa, jej piękne włosy, brązowa szyja wieśniaczki, wyraz prostoty i uczciwości w spojrzeniu, jej śmiałe ruchy — wszystko to bezwątpienia istniało już w małej dziewczynce z przed siedmiu lat. Kilkakrotnie poruszył głową, jakby chciał rzec, że i ona się wcale nie zmieniła. Pomyślał, że w nim samym musiała zajść wielka zmiana, skoro widok jej obecnie uciska mu serce.

Marja uśmiechnęła się zawstydzona; po chwili podniosła powieki i poczęła go również obserwować.

Piękny chłopak, bezprzecznie dobrze zbudowany, mocny, twarz ładna o wyrazistych rysach i ślicznych, śmiało patrzących oczach. Pomyślała sobie ze zdziwieniem, że jednak wyobrażała go sobie innym, śmieszym, gadatliwszym. Tymczasem on mówił mało i okazywał we wszystkiem wielką prostotę. Widocznie wyraz jego energicznej twarzy i szczere śmiałe spojrzenie spowodowały to wrażenie.

Matka Chapdelaine wznowiła swe pytanie.

— Więc Franciszku, sprzedałeś swą ziemię po śmierci ojca?

— Tak, wszystko sprzedałem, Wszak wiecie, że nigdy nie nadawałem się do pracy na roli. Polować, rozbijać się po świecie, jako przewodnik — oto moja pasja. Ale drapać wciąż ten sam kawałek ziemi i być przywiązanym wiecznie do jednego miejsca... Brrr... Zdawałoby mi się, że jestem zwierzęciem, którego trzymają na uwięzi.

— Tak istotnie. Są tacy ludzie. Naprzykład Samuel, ty i tylu innych. Można przypuścić, że las posiada jakąś magnetyczną siłę, by was ku sobie kusić.

Poruszyła głową, przypatrując mu się z ciekawością i zdziwieniem.

— Wolicie marznąć zimą i być żartym przez muchy latem, żyć w jakiejś budzie pełnej dziur, po której wiatr hula, wszystko to przekładacie nad ciche spokojne życie, w pięknej okolicy, gdzie ma się dookoła ruch, sklepy, sąsiadów... Ach! Gdybyż mieć piękny kawałek ziemi w jakiejś ludnej parafji, kawał gruntu bez pni i korzeni, ciepły, ładny domek, wybielony wewnątrz, tłuste zwierzęta w oborze, a przytem wszystkiem zdrowie! Możnaż sobie wyobrazić coś milszego i bardziej rozkosznego?

Franciszek Paradis patrzył na podłogę w milczeniu, jakby wstydząc się swych niemądrych upodobań.

— Tak, wszystko to dobre dla tych, którzy kochają rolę. Jabym się nie czuł szczęśliwym.

Był to jakby odwieczny konflikt dwóch ras: domatorów i wędrowców; tych solidnych wieśniaków, przybyłych z Francji, którzy na nowej ziemi chcieli kontynuować ideał porządku i spokoju i tych drugich, w których ten olbrzymi, dziki kraj, obudził atawistyczne zamiłowanie włóczęgi i przygód.

Słysząc od 15 lat, jak matka chwaliła sielankowe życie rolnika w dawniej założonych parafiach, Marja była przekonana, że dzieliła te upodobania. Ale teraz zdawało jej się, że nie jest już zupełnie pewna, czy tak jest. W każdym razie wiedziała, że ani jeden z młodych bogaczy w Saint-Prime, noszących w niedzielę eleganckie okrycia z futrzanymi kołnierzami, nie mógł się równać z Franciszkiem Paradis, który miał buty obryzgane błotem i zniszczoną wełnianą kamizelkę.

W odpowiedzi na inne pytania, Franciszek opowiadał o swej podróży na północny brzeg zatoki, lub w górę rzeki; mówił prosto, z lekkiem wahaniem, jakby zastanawiając się, co należy opowiedzieć, a o czem zamilczeć, gdyż mówił do ludzi mieszkających w tych samych niemal warunkach, co tamtejsi i prowadzących podobny tryb życia.

— Tam wysoko zimy bywają jeszcze dłuższe i cięższe, niż tutaj tylko psy można zaprzęgać do sanek, piękne, silne psy, ale złe i często przez pół tylko oswojone. Karmi się je tam tylko raz na dobę, wieczorem, zamarzłemi rybami. Są tam tylko nieuprawne pola, a ludzie utrzymują się z myśliwstwa i rybołowstwa. Nie, ja nigdy nie miałem lęku przed dzikimi zawsze żyłem z nimi w zgodzie. Tych z Mistassini i stąd z za rzeki znam prawie wszystkich, gdyż przychodzili do nas, jeszcze za życia ojca.

(C. d. n.)

Zawahały się szeregi ideowców, dla których jednak wolność jest najwyższem dobrem i zbuntowali się przeciw despotyzmowi Moskwy. Zawahały się szeregi tych, którzy mieli otwarcie zrzucić przyłbicę i wziąć odpowiedzialność na siebie. Stąd liczne wystąpienia z partji, z których najważniejsze jest, wystąpienie Frossarda. Trudno było głosić walkę klas w obronie Niemiec wobec tego tłumu robotników, który pod sztandar komunizmu poszedł właśnie protestując przeciw niezdecydowanej postawie rządu w sprawie odszkodowań. Ogół robotniczy, który chce aby „Niemcy zapłacili", nie będzie dziś stawał na drodze rządowi, raczej pójdzie „do Berlina!"

Dlatego wszyscy cofnęli się, a tylko ci, którzy finansowo zależni są od Moskwy i skompromitowani wobec własnej partji z obawy przed denuncjacją, jak Cachin, posłuchali częściowo Bucharyna, organizując krzykliwe wiece.

Ostatnie dni przyniosły rozbicie komunistów we Francji a wzmocnienie socjalistów potępiających wszelki sabotaż i „nielegalną walkę".

Czy jednak powstrzymanie ofenzywy ze strony Moskwy nastąpiło zupełnie samorzutnie, czy nie zostało opłacone jakąś obietnicą ze strony rządu francuskiego to dopiero przyszłość pokaże i to może najbliższych dni. **L. C.**

Nędza inteligencji — skarleniem narodu.

Duchowe zubożenie Niemiec. I nam to samo grozi.

(B) Głębiej myślący ludzie w Niemczech nie solidaryzują się z dzisiejszą oficjalną polityką rządu, polegającą na faworyzowaniu sfer handlowo-przemysłowych kosztem stanu średniego. Zupełnie słusznie podkreślają, że kontynuowanie tej metody doprowadzi do zupełnego skarlenia duszy narodu. Już stan dzisiejszy jest zatrważający.

Oto kilka charakterystycznych, jakie zebrał Erich Ewerth w Voss. Ztg. „Niedola stanu średniego zapełnia teraz stałą swoją rubrykę w dziennikach. Niepewność, zwątpienie, depresja i pessymizm, wyczerpanie i brak chęci do życia oto cechy, które wpadają w oko każdego cudzoziemca. — Ten stan psychiczny, wywołany zubożeniem, jest nie mniej niebezpieczny niż straty materjalne i choroby. Niemiec przedwojenny się naprężał, dzisiejszy zaś się rozpręża. Nawet w czasie wojny ożywiała go wiara w szczęśliwy koniec złego, wiara w przyszłość, dziś on znużony i zgorzkniały. Obecna katastrofa nadszarpała jego siły życiowe i osłabiła dalej zdolność do czynu.

Beznadziejne zastanawianie się nad własną nędzą niszczy nerwy i pogarsza widoki na przyszłość. Myśli krążąc ciągle dokoła jednego i tego samego tematu, którym są codzienne troski życiowe, wywołując spustoszenia wewnętrzne i paraliżując wszystkie wyższe tendencje i szlachetniejsze cele. Dzisiejszy Niemiec widząc, że żadne próby wyjścia z trudnego położenia się nie udają, ponieważ jest zdany na łaskę i niełaskę lichwiarstwa i paskarzy, ma zwrok utkwiony tylko w swój najbliższy cel. Pod wpływem tych myśli pozbywa się drogich seren przedmiotów, rodzinnych pamiątek, oceniając je wedle dziennego kursu marki. Pozbywając się wygód wypróżnia swój dom, a w pustym domu dusza staje się również pusta. Ludzie blizcy stają się dla niego obcymi, on sam zaś czuje się samotnikiem. Piękna zasada: „My honse is my castle" (Mój dom to mój zamek) traci swoje znaczenie a splądrowane nędzą ściany przestają być domem. Kobieta myśli nad tem, co jeszcze można wynieść i sprzedać, to ją moralnie poniża i niszczy jej duszę".

Wszystko to słowo w słowo da się przenieść na nasze stosunki. Zubożała inteligencja polska pogrążona jest w tym samym pessymistycznym nastroju. Zjawisko odbija się na narodzie jak najfatalniej. Dusza jego zamiast się uszlachetniać, chamieje pod wpływem nędzy. Wszystko co piękne i wzniosłe znika, cel życia koncentruje się do tego co dziś zjeść i w co się ubrać. W ten sposób karleje duch, oszpeca się serce, a wola przestaje wybierać między tem co uczciwe a co podłe.

Dlatego też nie cieszmy się ani nowymi bank mi, ani wystrojoną gawiedzią uliczną, paradującą w zagrabionych skarbach, ani też wzrostem spekulacyjnego przemysłu, bo to nie zapewni nigdy narodowi pięknej przyszłości. Ponad głowami zubożałej inteligencji, która wypieściła w najszlachetniejszych komnatach swej duszy ideały i tradycje narodowe, wyrasta prostacka, plugawa handlowo-przemysłowa międzynarodówka, która jest może gorszą od komunistycznej, bo swem wstrętnem opasłem cielskiem przygniata wszystko, co stanowiło dotąd najcenniejszy skarb narodu.

Teorje naprawy Rzpltej.

UCHWAŁY KONFERENCJI B. MIN. SKARBU.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Warszawski" podaje brzmienie tez, uchwalonych przez konferencję b. ministrów skarbu: **Dział budżetowy** obejmuje 16 tez.

1) podniesienie wydajności finansowej przedsiębiorstw państwowych przez prowadzenie ich na zasadzie przedsiębiorstw prywatnych, dążenie do ich wydzierżawienia a nawet sprzedaży.

2) odciążenie państwa drogą przekazania wielu jego dzisiejszych obowiązków samorządom (drogi, szpitale, szkoły powszechne).

3) zniesienie zbędnych władz i urzędów.

4)ześrodkowanie organów administracji lokalnej w jednym urzędzie, pod jednym zwierzchnikiem, znaczna redukcja liczby funkcjonarjuszów państwowych.

5) dla prowadzenia akcji oszczędnościowej z większym rezultatem, powołanie jedno-osobowego organu obdarzonego władzą natychmiastowej egzekutywy.

6) zaniechanie nowych inwestycji.

7) znaczne zredukowanie wydatków wojskowych i bezzwłoczne wydzielenie budżetu kolejowego z budżetu państwowego.

8) wydzierżawienie monopolu tytoniowego.

9) stwierdzenie, że obecnych wydatków budżetowych żadna danina publiczna nie zrównoważy.

10) podniesienie danin publicznych do skali przedwojennej i zwiększenie stawek w miarę spadku marki.

11) powierzenie handlu monopolem spirytusowym odrębnemu organowi, podniesienie stawek celnych w stosunku do spadku marki, rewizja taryfy celnej, utworzenie rady celnej.

12) utrzymanie progresji przy podatkach dochodowych i majątkowych.

13) stwierdzenie, że przed uzdrowieniem marki nie będzie można wystawić normalnego budżetu.

14) stwierdzenie, że wykonanie tegorocznego budżetu wymagać będzie znacznie zwiększonej emisji.

15) zaznaczenie potrzeby wyodrębnienia wydatków inwestycyjnych.

16) na pożyczkę wewnętrzną i zewnętrzną przed uzdrowieniem budżetu liczyć nie można. Zrównoważenie budżetu wymaga zwiększenia pewnych danin nawet ponad normę przedwojenną.

Dział samorządowy żąda, aby usprawiedliwione niedobory gmin. pokrywane były dodatkami od podatków państwowych, lecz nie subsydjami skarbu.

Dział gospodarczy 1) przystosowanie szeregu ustaw do potrzeb gospodarczych (czas pracy, święta, ochrona lokatorów, reformy rolne), 2) regulowanie importu i eksportu drogą ceł i opłat, 3) zaniechanie akcji kredytowej z budżetu państwowego.

Dział walutowy: 1) stabilizacja marki możliwą będzie dopiero po osiągnięciu równowagi budżetowej, 2) przejście do innej waluty dziś przedwczesne, 3) uzdrowienie waluty przez zwiększenie dochodów, spotęgowanie wytwórczości i zmniejszenie spożycia.

Przed posiedzeniem Sejmu.

WNIOSKI NAGŁE P. S. L.

Warszawa. (tel. wł.) (G). Porządek dzisiejszego posiedzenia podawaliśmy przed paru dniami. Zmiany jakie w nim zaszły ograniczają się do przesunięcia eksposé rządowego do piątku. Pozatem na dzisiejszem posiedzeniu kl. P. S. L. zgłosi następujące wnioski nagłe.

1) Wsprawie daniny z majątków państwowych na cele odbudowy kraju. Wniosek ten stwierdza, że do odbudowania pozostaje w chwili obecnej przeszło 863.000 budynków zniszczonych w czasie wojny. Koszta odbudowy przeniosą 5 biljonów mk., z czego 1 biljon ma pokryć państwo. Gotówki na pokrycie kosztów odbudowy ani społeczeństwo, ani państwo nie znajdą, wobec czego rząd musi pociągnąć do świadczeń rzeczowych na rzecz ofiar wojny właścicieli kompleksów lasowych, którzy nie wypełnili dotychczas obowiązku dostarczenia drzewa na cel odbudowy kraju w myśl ustawy z lutego 1919 r.

2) W sprawie upaństwowienia lasów, który domaga się od rządu przedłożenia do dni trzydziestu projektu upaństwowienia lasów prywatnych.

3) Wniosek w sprawie natychmiastowego przeprowadzenia wyborów do rad gminnych w Małopolsce Wschodniej na zasadach podobnych na jakich odbyły się one w Małopolsce Zachodniej.

4) W sprawie przyznania nadzwyczajnych kredytów państwowych w wysokości 50 miljardów mk. na pomoc dla osadników kresowych. Wniosek podkreśla, że dziesiątki tysięcy osadników kresowych mieszka dotychczas w ziemiankach lub stajniach, wskutek czego grasują między osadnikami nagminnie zakaźne choroby porywające wiele ofiar. pozatem wielu osadników z braku inwentarza nie jest w stanie uprawiać roli.

PROJEKTY MARSZAŁKA SEJMU.

Przed posiedzeniem Sejmu odbędzie się konwent senjorów w sprawie układu prac Sejmu. Podobno rozważany będzie projekt marszałka Rataja w sprawie zmiany porządku plenarnych posiedzeń.

Co się tyczy dyskusji nad eksposé, to podobno marsz. Rataj ma zaproponować aby zaraz w sobotę rozpocząć dyskusję i przeprowadzić ją w ciągu soboty, poniedziałku, i wtorku.

Eksposé rządowe w Senacie będzie wygłoszone w sobotę w południe.

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

P. Grabowski ustępuje.

Warszawa. (tel. wł.) (G). W najbliższym czasie mają być dokonane zmiany na stanowiskach wojewodów. Jako ewentualnych kandydatów na opróżnione stanowiska wymieniają: b. prem. Skulskiego, pos. polsk. w Wiedniu hr. Lasockiego na którego miejsce poszedłby wojewoda lwowski Grabowski; dyr. dep. prezydj. min. s. wewn. p. Ładę i wicewojewodę warszawskiego Bilskiego. Pozatem dowiadujemy się, że premier Sikorski proponował posłowi Wachowiakowi (N. P. R.) stanowisko wojewody śląskiego, ten jednak odmówił, pragnąc pozostać nadal w Sejmie.

Dalszy pochód wojsk francuskich

MARSZ NA DORTMUND.

Düsseldorf. (PAT.) Ponieważ przemysłowcy obszaru Ruhry ze względu na zakaz ze strony rządu niemieckiego ociągają się z kontynuowaniem rokowań, zarządzono dalszą okupację w kierunku Dortmundu.

Urzędowo donoszą, że wojska francuskie posunęły się w kierunku Bochum i osiągnęły wieczorem linję Werden, Hattingen, Heinrichsburg, Recklinghausen i Bottrop, gdzie uzyskały łączność z lewem skrzydłem detachement belgijskiego. Na południu dowodzi gen. Henris, na północy, zaś gen. Caron.

ROZBROJENIE LUDNOŚCI RUHRY.

Essen. (PAT.) Rozporządzenie gen. Segur co do rejestracji broni i amunicji znajdującej się w ręku ludności i oddania jej władzy okupacyjnej, zostało w ten sposób uzupełnione, że gminy sporządzić muszą do 16. lutego godz. 5 popoł. w języku francuskim dokładny wykaz posiadanej broni.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) Na przedmieściu Saint Quentin odbyła się manifestacja komunistów przeciw okupacji Ruhry, przyczem doszło do drobnych starć. Manifestanci zostali przez policję rozpruszeni.

BIERNY OPÓR NIEMIEC ROZSZERZA SIĘ.

(B) Dyrektorowie kopalń węgla oświadczyli władzom francuskim, że władze centralne wstrzymają wypłaty robotnikom, w razie gdyby się podjęły pracy na rozkaz Francuzów.

„Berl. Tgbl." wezwał wszystkie teatry, by odtąd bojkotowały wszystkie sztuki francuskie, — gdyż wielu autorów francuskich bierze z tego tytułu tantjemy z kas niemieckich.

Niemieccy dziennikarze parlamentarni oświadczyli, że odtąd nie wpuszczą francuskich dziennikarzy do loży prasowej Reichstagu. Sprawą tą zajmował się również konwent senjorów, ten jednakże postanowił oddać decyzję prezydentowi Sejmu.

KONFERENCJA WSCHODNIA KOŃCZY SIĘ POMYŚLNIE.

Lozanna. (PAT.) Na posiedzeniu rzeczoznawców finansowych załatwiono pomyślnie pomiędzy delegatami sprzymierzonych a delegatami tureckimi szereg spornych punktów dotyczących długu otomańskiego i odszkodowań. Zgodzono się, że w szeregu państw sukcesyjnych imperjum ottomańskiego będzie figurowała również Syrja, której udział w długu ottomańskim ustalono na 12 miljonów funtów tureckich płatnych w ciągu lat 50-ciu.

Berlin domaga się wojny.

Berlin. (PAT.) Dzień niedzielny przeszedł w Berlinie burzliwie. Manifestacje przeciw okupacji Zagłębia Ruhry urządziły osobno stronnictwa mieszczańskie a osobno socjaliści i komuniści. W wielu punktach miasta przyszło do poważnych starć między niem. narodowcami a komunistami, przyczem polała się krew. Przemawiali Streseman i bar. Lerchner. Manifestanci przerywali mowcom okrzykami:

Precz z Francuzami, wyrzucić ich z Niemiec, rząd musi wypowiedzieć wojnę Francji.

Część manifestantów starała się dotrzeć na plac paryski, gdzie znajduje się poselstwo francuskie. Przyszło do starcia z policją, która jednak zdołała powstrzymać manifestantów. Przed hotelem Adlem, gdzie mieszka wielu francuzów i belgijczyków, odbyła się również manifestacja.

Przed siedzibą międzysojuszniczej komisji kontrolnej przyszło również do burzliwych manifestacji. Policja zażądała posiłków wojskowych, które przybyły na automobilach ciężarowych. Dopiero późnym wieczorem udało się policji rozpruszyć tłum.

KANCLERZ RZESZY ODDAJE WŁADZĘ W RĘCE LUDU.

W zakończeniu manifestacji kanclerz Cuno oświadczył, że manifestacja była właściwa i konieczna, że nadszedł czas, w którym **losy narodu leżą raczej w rękach ludu aniżeli w rękach rządu.**

BOJKOT HANDLU FRANCUSKIEGO.

Hamburg. (PAT.) Przewodniczący związku kupców zbożowych przy giełdzie hamburskiej zalecił jak najusilniej członkom związku niedokonywanie żadnych dalszych tranzakcji z firmami francuskiemi i belgijskiemi, jak również nie nabywanie towarów tego pochodzenia.

Ze spraw polskich.

WYJAZD MIN. SPRAW ZAGRAN. DO WILNA.

Warszawa. (PAT.) Do Wilna wyjechał min. spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński. Wyjazd jego stoi w związku ze sprawą blisko obchodzącą Wileńszczyznę, która znajdzie się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Ligi narodów.

ENDECJA WYSADZA GEN. SIKORSKIEGO Z MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa. (tel. wł.) (G). Prasa nacjonalistyczna tak w stolicy jak i na prowincji puszcza ciągle pogłoski, jakoby gen. Sikorski miał ustąpić ze stanowiska min. spraw wewn. i że to stanowisko ma objąć Skulski. Otóż te wiadomości są co najmniej przedwczesne. Wiadomem jest nam, że przed zakończeniem dyskusji nad eksposé rządowem oraz zakończeniem sanacji wewnętrznych stosunków nie ma mowy o zmianie na stanowisku min. s. wewn.

CHJENA WYRZEKA SIĘ MIN. WŁ. GRABSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska" donosi: Zarząd Gł. ZLN. stwierdza, że p. Wł. Grabski od marca 1922 nie jest członkiem ZLN. i przyjął tekę ministra skarbu wbrew opinji czynników kierowniczych ZLN., który też za udział p. Grabskiego w obecnym gabinecie nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

200 MILJONÓW MAREK DLA OSADNIKÓW WOJSKOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo rolnictwa postanowiło wyasygnować 200 miljonów marek na zapomogi dla osadników wojskowych. Będą je otrzymywać jedynie ci osadnicy, którzy dotychczas nie korzystali z pomocy państwowej.

ST. GRABSKI PREZESEM RADY NACZELNEJ Z. L. N.

Warszawa. (AW.) Na Zjeździe Rady Naczelnej Z. L. N. obrano prezesem Rady Naczelnej w miejsce Głąbińskiego, posła St. Grabskiego, zaś na wiceprezesów powołano ks. Bron. Foltę, St. Manterysa, Zdanowskiego, oraz p. Zamorskiego.

ROCZNE MORATORJUM DLA GDAŃSKA.

Genewa. (PAT.) Komisja reparacyjna uchwaliła udzielić w. m. Gdańskowi 12-miesięcznego moratorjum dla zapłacenia za majątek, który był pierwej własnością Rzeszy niemieckiej i Prus, oraz dla spłaty częściowej długów niemieckiego i pruskiego, które objęło wolne m. Gdańsk.

NIEMA PODWYŻKI AKCYZY CUKROWEJ.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwu skarbu komunikuje: wobec ukazujących się w pismach codziennych notatek o zamierzonej rzekomo w najbliższym czasie podwyżce akcyzy od cukru, wyjaśnia min. skarbu, że podwyżka taka wskutek wygaśnięcia mocy obowiązujących ustaw mogłaby nastąpić tylko w drodze ustawy sejmowej. Należy jednak zaznaczyć, że min. skarbu do dziś dnia podobnego projektu sejmowi nie przedłożyło.

RUMUNJA MOBILIZUJE?

Budapeszt. (PAT.) Prasa tutejsza zanotowała pogłoskę o częściowej mobilizacji armji rumuńskiej, zwróconej przeciwko Węgrom. Później okazało się, że rząd rumuński, powołał jedynie dwa roczniki, w tem jeden rocznik zwyczajnych rekrutów. Dalsze doniesienia prasy węgierskiej wskazują, że w Bukareszcie panuje zaniepokojenie w związku z kwestją Bessarabji.

KOMU W EUROPIE TRZEBA 500.000 KARABINÓW?

Londyn. (PAT.) Urzędowo donoszą o wydaniu zakazu sprzedaży broni na rzecz obcych państw. Zakaz ten łączą z faktem, że pewne państwo europejskie nie interesowane w kwestji reparacji, zwróciło się do departamentu stanu o pozwolenie na zakupno pół miljona karabinów.

Współczesna poezja Słowacka.

Przekład Feliksa Gwiżdża.

IVAN KRASKO.

VESPER DOMINICAE.

Tam, gdzieś w oddali,
w czarniawych górach
dziedzinka biała
tuli się k'ziemi
spokojna, cicha.
W niej starodawne,
stateczne domy
gromadą stoją.
Z tych w jednym pewnie
do cna stroskana
mamuśka moja
samotna siedzi
przy starym stole.
Kościstą ręką
podpiera czoło
zmarszczkami zryte
— z dumy cienie
wżdy siedzą na niem:
tak je pamiętam
od maleńkości — —
Tranosciusa *)
ma otwartego
— mosiężne spinki,
gładzone jeszcze
pradziadów dłonią,
mętnie się łysną
w późnawem świetle — —
Potem na kartę
patrzy i patrzy,
— tam zaznaczone
jest ciężką ręką:
„Pan Bóg poszczęścił
nam syna, który..." —
aż dobre oczy
łzami uroszą
pożółkłe karty...,
Lecz stara księga,
co łez dobyła,
mamuśkę moją
uciszy zasie:
już śpiewa miękkim,
cieniutkim głosem:
„Dzień się niedzielny
kończy, więc chwalmy"...
— — A zmrok się wtłacza
już coraz gęstszy
w izbeczkę małą —
— — I spokój siada
zwolna, cichutko
na siwą głowę
mamuśki mojej — —

*) Tranocius = księga modlitw i pieśni nabożnych, ułożona przez słowackiego Lutra, Jerzego Tranowskiego (1591—1637), pochodzącego z Cieszyna. Księgi tej dotąd używa ew. kościół słowacki. W rodzinach była księgą dziedziczną.

Na przedwyborcze Zgromadzenie Adwokatów Izby lwowskiej, które się odbędzie dnia 17. stycznia b. r. o godz. 6'30 wieczorem w lokalu Izby, zapraszają: **Appenzeller, Łaz, Strzemieński i Wolf.**

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Marcelego i Ottona; gr. kat. Małachyja. Jutro rz. kat. Antoniego op.; gr. kat. Sobor 70 ap. Wschód słońca 7·15, zachód 4·52.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Lohengrin".
Środa i czwartek „To co najważniejsze".
Piątek „Lakme", opera. występ St. Korwin-Szymanowskiej).
Sobota „Bracia Lerche".

TEATR MAŁY.

Wtorek „Jastrząb".
Środa „Sublokatorka".
Czwartek „Czy jest co do oclenia?", farsa w 3 aktach Gennequina i Webera (premiera).
Piątek „Czy jest co do oclenia?".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Za dawnych dobrych czasów".
Środa i czwartek „Za dawnych dobrych czasów".
Piątek „Bajadera".

Teatr artyst.-l ter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Program od wtorku 16. stycznia br. Część I.: „Maski" prolog, pióra Z. Żywickiego. Część II.: Nina Mirowska — B. Kamiński — M. Mirski — Rodzeństwo Godlewscy. — Część III.: „Wysoki Gość", żart sceniczny. Część IV.: „Pan Rot, pan Weiss i pan Grin", farsa. Początek o g. 8 wieczór

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Od 4. do 15. stycznia br. Nowy program. Sketch ameryk. w 1 odsł. „Zwierciadło". Dział koncertowy z udziałem pp. Noskowskiej, Orlan, Borkowskiej, Chrzanowskiego, Ilskiego. Trio taneczne, Willy Bakalińska. Ostatnia nowość Wiednia operetka komiczna R. Stolza „Bimbolo" z udziałem 20 osób. Chór balet. Początek o 8 wiecz. Ceny zwyczajne. W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50 prc. zniżki. Sala ogrzana.

We Lwowie.

— (a) **Pomnik na mogile Jana Galla.** Z inicjatywy Tow. śpiewackiego „Echo", zawiązał się we Lwowie obszerny komitet budowy pomnika ś. p. Jana Galla, jednego z największych pieśniarzy polskich. Posiedzeniu, które zostało w tym celu zwołane, przewodniczył dr. Jan Schmar prezes „Echa" i on też przedstawił zebranym plan zrealizowania budowy pomnika w jaknajkrótszym czasie. W dyskusji wyłoniła się zasadnicza kwestja czy pomnik stanąć ma na jednym z publicznych placów naszego miasta, czy na cmentarzu, podniesiono też myśl stworzenia domu muzycznego im. Jana Galla. Wobec trudnych warunków materjalnych postanowiono ograniczyć się do wybudowania pomnika na cmentarzu Łyczakowskim, gdzie w skromnej mogile spoczywają zwłoki ś. p. Jana Galla. Na cmentarzu tym jest miejsce, przeznaczone na grobowce dla zasłużonych. Komitet uda się do Rady miejskiej z prośbą o wyznaczenie odpowiedniego miejsca na budowę grobowca, do którego przeniesione zostaną uroczyście zwłoki ś. p. Jana Galla. Na grobowcu stanie artystycznie wykonany pomnik. Postanowiono udać się do artystów z prośbą o projekty pomnika zasłużonego twórcy pieśni polskiej. Prezesem komitetu, złożonego z wybitniejszych osobistości świata muzycznego, śpiewackiego i prasy, wybrany został Andrzej ks. Lubomirski, zastępcą prezes „Echa" dr. Schmar, sekretarzem Tadeusz Załuski prezes chóru technickiego, skarbnikiem Ludwik Janowski. Komitet wyszle do wszystkich Tow. śpiewackich w Polsce i w Ameryce odezwę w sprawie składek na budowę pomnika.

— **Dodatki i podwyżki styczniowe dla oficerów.** Na mocy uchwały rady ministrów z 19. grudnia 1922 r. począwszy od 1. stycznia 1923 r. podwyższono nieżonatym generałom i oficerom sztabowym uposażenie o 105 prc. w stosunku do uposażenia październikowego 1922 r. a oficerom młodszym (równorzędnym) chorążym i szeregowym zawodowym o 90 prc. od pensji, otrzymanej w październiku. Nieco więcej otrzymali wojskowi obarczeni rodziną, a więc marszałek i generałowie 105 prc. uposażenia październikowego, według skali nieżonatych; oficerowie sztabowi 115 proc. oficerowie młodsi i chorążowie 105 prc., a szeregowi zawodowi 90 prc. uposażenia październikowego.

Pieniądze zostały już wypłacone.

— **Z teatru.** „Czy jest co do oclenia?" W okresie karnawałowej zabawy i pragnienia rozrywek Teatr Mały występuje we czwartek z premjerą farsy francuskiej Hennequina p. t. „Czy jest co do oclenia?". Główne role grają pp. Rowińska, Łozińska, Niemirycz, oraz młoda debiutantka p. Dalkówna. Z mężczyzn pp. dyr. Czarnowski (rolę tę grać będzie następnie p. Tarlakowicz) Brzeski, Okornicki, Orzechowski i Dębowicz.

„Sublokatorka" Siedleckiego każdym razem ciągle jeszcze gromadzi tłumy publiczności. Tytułową rolę grają naprzemian pp. Romanówna i Łozińska, oraz pp. dyr. Czarnowski, Orzechowski, Okornicki, Rowińska i Michnowska.

— (s) **Jak traktuje się robotnice?** Od robotnic szwalni Młp. Zakładu odzieżowego (ul. Szpitalna 1) dowiadujemy się takich szczegółów o traktowaniu zajętych tam kobiet, że wierzyć się nie chce, że jeszcze tak nizko kulturalnie stoją nasze stosunki przemysłowe. P. Wł. Krajewski, buchalter główny Zakładu, onegdaj, dozorując, jak robotnice wychodziły po pracy, gdy jedna z zatrudnionych śmiała się do drugiej, nakazał im milczenie, używając wyrażeń „psiakrew dziewki", „kopnąć nogą", a gdy obrażona stanęła w obronie swej czci, dodał coś o „biciu w mordę" itd. A rezultat? Wydalił dyr. Wł. Bubnicki — tę robotnicę. Nawet gdyby wypadek był sporadyczny, to i tak smutno świadczy, że ciągle ten półdarmny robotnik, jak szwaczka jest uważany za — niewolnicę, w najlepszym razie!

— (t) **Pożar przy ul. Ormiańskiej.** Wczoraj że przy ul. Ormiańskiej pali się. W kilka chwil o godz. 4 popoł. zawiadomiono straż pożarną, później straż przybyła na miejsce. W domu pod l. 16 wybuchł pożar w magazynie firmy sped. „Transit" znajdującym się w parterze. Paliły się paki z czekoladą i towarami bławatnymi. Ogień powstał wskutek zajęcia się sadzy w kominie. Po godzinie pracy, zdołano ogień zlokalizować. Szkoda wynosi miljon marek.

— **Śmiertelny wypadek na stawie Kisielki.** Tadeusz Bulkiewicz 14 letni, uczeń gimn. zam. przy ul. Marcina l. 10, wybrał się onegdaj wraz z kilkoma kolegami na zamarznięty staw Kisielki ślizgać się. Rozbawiony chłopaczek, odłączył się od kolegów i wyjechał na łyżwach na środek stawu. W tej chwili cienka warstwa lodu pękła a B. wpadł w wodę. Koledzy usłyszeli krzyk tonącego, widzieli jak chwilę jeszcze trzymał się kurczowo bryły lodowej. a po chwili znikł pod jej powierzchnią. Wszelki ratunek okazał się niemożliwym. Zwłoki tak tragicznie zmarłego chłopca, wydobyła w jakiś czas później, straż ogniowa, odstawiono je do Instytutu med. sąd.

— (t) **Pokąsany przez wściekłego psa.** Na pogotowie rat. przyprowadził wczoraj p. Daszkowski 11-letniego syna, którego pokąsał wałęsający się po ulicy Pełczyńskiej wilczur. Ponieważ zachodzi obawa, że pies ma wściekliznę, chłopca oddano do szpitala.

— (t) **Aresztowanie niebezpiecznego ptaszka.** Policji lwowskiej udało się pochwycić niebezpiecznego ptaszka. Jest nim niejaki, Maurycy Rosenthal, poszukiwany od dłuższego czasu przez komisarjat P. P. w Krakowie za liczne oszustwa i przez eksp. P. P. w Borysławiu za szpiegostwo na rzecz Niemiec. Rosenthala osadzono na razie w aresztach policyjnych.

Z całej Polski.

— **Walka z drożyzną.** Z Warszawy donoszą, że przepisy o walce z drożyzną, opracowywane przez ministerstwo spraw wewn. wydane zostaną dopiero po zebraniu się sejmu. Projektują bowiem niektóre zarządzenia, które ustawami nie są przewidziane i które wymagają sankcji sejmu.

— **Cennik hotelowy w Krakowie** podwyższony został o 100 proc. Pokój z światłem i elektr kosztuje obecnie od 1.000 do 2.000 m. Za opał dolicza się dziennie 2.500 m. a w hotelach, w których jest ogrzewanie centralne 3.000 m. (m)

Ze świata.

† **Aleks. Ribot.** W Paryżu zmarł były premjer Aleksander Ribot. (Pn).

— **Zamach sztyletowy w Lozannie.** W hotelu w Lozannie w którym mieszkają delegaci francuscy, usiłował jeden z członków delegacji egipskiej zasztyletować drugiego członka tej delegacji. Obecni udaremnili ten zamach. Napastnik nazywa się Abdul Hamid Said i jest prezesem egipskiego komitetu obrony narodowej. Napastnika aresztowano i odstawiono do granicy szwajcarskiej. (Pat.)

— **Aresztowanie kupca lwowskiego w Pradze.** Z Pragi donoszą o aresztowaniu tam kupca lwowskiego Henryka Hammera, który przed kilku miesiącami sfałszował listy przewozowe i na podstawie falsyfikatu pobrał 40 milj. m. złożone przez kupców i konsumy. Hammer zbiegł i został aresztowany w Pradze. Sąd karny w Krakowie zażądał wydania Hammera i dostawienia go do Krakowa. (m)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę 17. bm. o godz. 6'15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. Dr. Kazimierz Ihnatowicz wygłosi odczyt p. t. **„Obecne przesilenie gospodarcze i zagadnienia naprawy ekonomicznej Państwa".**

— **Z Towarzystwa Sztuk Pięknych** (ul. Dzieduszyckich 1 Gmach Muzeum Przemysłowego) komunikują, że wystawy zbiorowe prac art. malarzy Mieczysława Reyznera i Marjana hr. Strzembosza, oraz wystawa szkiców śp. Wł. Błockiego, trwać będą jeszcze tylko kilka dni.

— **Taryfa za gaz, elektrykę i tramwaj elekr.** we Lwowie ma w najbliższym czasie zostać znowu podwyższony o 50 proc. (m)

Komunikaty.

— **Obwieszczenie.** Na podstawie zarządzenia Min. Spr. Wewn. z dnia 5. grudnia 1922, podaje do wiadomości, co następuje: 1) Osoby narodowości niepolskiej i nieposiadające obywatelstwa polskiego przybyłe do Polski w drodze nielegalnego przekroczenia granicy od strony Rosji i Ukrainy po dniu 12. października 1920 r., które po myśli wydanych poprzednio zarządzeń korzystały dotychczas z przywileju czasowego pobytu w Polsce pod warunkiem poczynienia starań i przygotowania do dalszej emigracji, a które do chwili obecnej pozostają w Polsce nie wykorzystawszy udzielonego im dobrodziejstwa gościnności w celu wyjazdu do innych Państw i krajów będących celem emigracji, obowiązane są w **terminie ostatecznym do dnia 1. marca 1923 opuścić granice Rzeczypospolitej Polskiej;** 2) osoby w mowie będące, które przekroczą termin ustalony w p. I, ulegną przymusowemu wydaleniu z granic Państwa; 3) zarządzenie niniejsze nie dotyczy emigrantów politycznych z Rosji i Ukrainy będących w posiadaniu dokumentów to stwierdzających, wystawionych przez upoważnione władze polskie, którzy nadal mają prawo korzystać z przyznanego im prawa azylu; 4) w związku z powyższem paszporty na wyjazd z Polski wystawione osobom, o których mowa w punkcie 1-ym dla umożliwienia im dalszej podróży zagranicę, a nie wykorzystane do dnia 1-go marca 1923 r. nadal prolongowane nie będą, po upływie tego terminu tracą moc dokumentu i podlegają zwrotowi do urzędu starościńskiego a w mieście Lwowie do Dyrekcji Policji. Takież paszporty osób przybyłych do Polski przed 12. października 1920 r., a wystawione przed dniem 1. marca 1923 r. po terminie tym tracą również swą moc i winny być wymienione na nowe. Lwów. dnia 15. stycznia 1923. **Dyrektor policji.**

Z odczytowej sali.

Dr. J. REISS — WYKŁAD O BEETHOVENIE.
(Psychologja osobistości).

Prelegent Dr. J. Reiss ujął swój wykład o „Beethovenie" pod kątem „psychologji osobistości". Tej wytycznej trzymał się też ściśle, szkicując w najgłówniejszych zarysach przebieg życia i jego wpływ na światopogląd Beethovena. Życie Beethovena kształtowało się pod hasłem woli, czynu, cierpienia. Świadomość własnej potęgi woli i pjetyzm dla ludzi czynu, dla heroizmu tłumaczy jego entuzjazm dla Napoleona. Jakkolwiek ideał Napoleona niebawem zbladł, pozostał jednak u Beethovena przez całe życie entuzjazm dla ideałów prawdy, etyki dla idei uszczęśliwienia ludzkości. Prelegent zwrócił uwagę na rys patetyczny, który u Beethovena jest bardzo silny, w miarę pogłębienia myśli i zamknięcia się w sobie schodzi na plan drugi. Rys ten występuje często równolegle z pozornie czysto zewnętrznym objawem, z użyciem w utworach patetycznych tonacji c-moll (Sonata patetyczna, uwertura do „Coriolana", (V. Symfonja, Sonata op. 111). Drugim rysem charakterystycznym, to liryzm Beethovena. Swe najsubtelniejsze i najczystsze uczucia dla ideału kobiecego, swój zapał dla etyki, dla poświęcenia, zachwyt dla natury, to wszystko objął i wypowiedział potężną, idealnie czystą liryką.

Życie Beethovena kształtowało jego duszę i serce. W dzieciństwie nad wyraz przykre stosunki rodzinne, w młodości walka o byt, w latach dojrzałych początek tragedji, która trwała do końca życia. Największy dla twórcy-muzyka, utrata słuchu, wprowadza Beethovena w taki stan rozpaczy, że nosi się z myślą samobójstwa (Heiligerstädter Testament). Lecz jego siła woli, jego wiara w ideały, chęć spełnienia zadania w życiu, chęć dania ludzkości tej iskry radości, trzyma go przy życiu. Tworzy teraz najpotężniejsze dzieła. Cień melancholji przesuwa się w tej twórczości niby echo walk, rezygnacji, echo wielkiej tragedji.

Krótki, lecz treściwy ten wykład potrafił Dr. J. Reiss podać w sposób przystępny dla szerszej publiczności przekonywujący, przyczem podnieść należy jego wybitny dar wymowy. Dyspozycja odczytu i argumentacja motywów zasługuje na uznanie.

Dr. A. Sołtys.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 15. stycznia.

+ **Budżet m. Krakowa na r. 1923.** Projekt budżetu m. Krakowa na rok 1923 wynosi w wydatkach zwycz. i nadzw. Mp. 7.398,518.409, w dochodach zwycz. Mp. 7.398,578.454, bilans więc zamyka się nadwyżką w kwocie Mp. 60.045.

W zestawieniu z rokiem ubiegłym ogólny — wzrost wydatków i dochodów na r. 1923 wynosi Mp. 5,249,440.129, co czyni 344 proc. zeszłorocznej wysokości, w porównaniu zaś z r. 1921 wzrost ten wynosi Mp. 7.072,791.742, co czyni 2270 proc.

Budżet, uchwalony przez Komisję budżetową, wejdzie w najbliższym czasie pod obrady pełnej Rady miejskiej.

+ **Kredyt rządowy dla przemysłu.** Na ostatniem posiedzeniu rady handlowo-przemysłowej przy minist. przemysłu i handlu, sfery gospodarcze, zrzeszone w centr. związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów postawiły szereg postulatów w sprawie kredytów rządowych dla przemysłu.

W stosunku do kredytów, udzielanych przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową, sfery gospodarcze uważają za niezbędne:

1) Rewizję dotychczasowych norm kredytu, przyznanych poszczególnych przedsiębiorstwom;

2) aby dyrekcja PKKP. tylko w razach wyjątkowych, a nie zasadniczo-redukowały kredyty przyznane przez komitet dyskontowy.

3) aby sumy weksli dyskontowanych w PKKP. przez przedsiębiorstwa bezpośrednio, oraz za pośrednictwem banków mogły o 50 procent przewyższać sumę kredytu, przyznaną temu przedsiębiorstwu bezpośrednio przez PKKP.

4) udzielania specjalnego kredytu pod solaweksle z żyrem bankowym z tem, by sumy te nie były skreślone z sumy kredytu, przyznanego danemu bankowi.

5) aby przy udzielaniu kredytów pod zastaw towarów szacunki, wynoszące obecnie od 15—30 proc. wartości, nie odbiegały w przyszłości tak daleko od rzeczywistej wartości towarów.

6) aby określić stałą normę procentową od ceny giełdowej przy udzielaniu kredytu pod zastaw papierów procentowych i aby PKKP. miała obowiązek honorowania czeków do sumy w ten sposób otrzymanej.

W stosunku do kredytów udzielanych przez Pocztową Kasę Oszczędności sfery gospodarcze domagają się:

1) szerszego, aniżeli obecnie udzielania pomocy kredytowej.

2) stworzenia przedstawicielstwa zrzeszonych organizacyj gospodarczych, jako ciała doradczego przy Komitecie PKO.

3) niedomagania się gwarancyj hipotecznych obok weksli z żyrem bankowym.

+ **Podrożenie artykułów włókienniczych.** — Na posiedzeniu komisji rzeczoznawców w Warszawie, poświęconem omówieniu spraw dotyczących handlu towarami włókienniczymi, omawiany był wniosek opracowany wspólnie przez stow. kupców polskich i centralę związku kupców w sprawie podwyższenia cen materjałów włókienniczych, a to wobec podwyższenia cen przez fabrykantów. Wobec tego cennik hurtowy Nr. 1 z dnia 2 list., uprzednio podniesiony o 40 proc., obecnie zostanie podwyższony o 100 proc., od cen zasadniczych.

Podwyższenie cen spowodowane zostało przez zwyżkę cen fabrycznych, oraz wobec utrudnień przy udzielaniu kredytu nawet krótkoterminowego, albowiem fabrykanci nie udzielają kredytu, żądając uiszczenia rachunków w gotówce.

Jeżeli obecny strajk w przemyśle włókienniczym zakończy się podwyżką płac robotników, spodziewać się należy nowej podwyżki cen. (m)

+ **4 tysiące wagonów słodu na wywóz.** W kołach fachowych określają zapotrzebowanie słodu przez nasze browary na 50 tysięcy ton, z czego na Kongresówkę przypada 15 tys. ton, na Wielkopolskę 25 tys. ton. Wynosi to mniej więcej połowę wytwórczości słodowni naszych, nadwyżka do wywozu obliczona jest na 40 tys. ton z górą. Kontyngent słodu do wywiezienia na okres najbliższych 3 miesięcy obliczony został przez gł. urząd przywozu i wywozu na 4 tysiące wagonów; wywieziemy więc 30 tys. ton słodu. (m)

+ **Pierwszy wykaz austr. Banku narodowego.** We Wiedniu ogłoszono onegdaj pierwszy wykaz austrjackiego Banku narodowego według stanu z dnia 7 stycznia br. Zapasy złota wynoszą 3'97 milj., dewiz. 89'25 milj., kor. w złocie. Obieg banknotów wynosił 4.053 miljardów i obniżył się od początku roku o 27 miljardów. (Pat.)

+ **Długi tureckie.** Delegacja turecka wypracowała kontrprojekt dotyczący długu ottomańskiego. Według tego projektu Turcy zgadzają się na długi pochodzące z pożyczki kolei bagdadzkiej i innych kolei, wciągnięte w całość długu państwowego. Odrzucają natomiast projekt rządu greckiego, aby wciągnięto także dług kolei łącznikowej do Salonik. Delegacja turecka trwa przy swojem stanowisku, że długi ottomańskie należy rozdzielić pomiędzy Turcję a obszary od niej oddzielone i to na podstawie dochodów tych obszarów, a nie na podstawie liczby ludności.

W r. 1912 wynosiły długi ottomańskie 114 miljonów. Ogólna suma długu z dniem 31 paźdz. 1918 r. dochodzi do 282 miljonów. Z tego przyjmuje Turcja 217 miljonów, resztę zaś państwa sukcesyjne. Turcy opracowali również projekt regulacji kosztów wojennych. Rząd grecki miałby zapłacić Turkom 4 miljardy fr. za koszta poniesione podczas okupacji. (Pat.)

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Na rynku akcji przemysłowych niezwykłe ożywienie. Kursa początkowo bardzo silne, pod koniec słabsze. Chodorów zakończył 76.000'— Parowozy awansowały początkowo na 16.500, pod koniec 15.500'— Zieleniewski podrożał na 75.000'— Ojkos 70.000 potem 68.000'— Polska Nafta zyskała 4200 punktów i awansowała na 10.000, pod koniec słabsza 8.000'— Silnie zwyżkowy Ćmielów zyskał przejściowy kurs 65.000, zakończył 60.000'— Browary przejściowo 145.000, przy końcu 125.000'— Pol. Glob 1200'— P. T. H. 3000 potem 3200'— Poszukiwano Siersze el. płacono do 9.500'— Pow. B. Kred. 600'— Ziem. B. Kred. 2400'— Pol. B. Przemysł. zakończył 3150'— Bank Hipoteczny silniejszy 2100'— Waluty bardzo silne. Obroty małe. Dolary 22.750'— Wiedeń 33'75. Berlin 2.10 Praga początkowo droższa, pod koniec 652½. Londyn 104.000. Paryż 1590. Za czeskie korony płacono 650. Tendencja w akcjach chwiejna. W walutach silnie zwyżkowa. Usposobienie bardzo silne.

+ **Giełda zbożowa:** Na giełdzie transakcje: w życie po 69.000'— mk. loco wagon Lwów, w owsie po 64.500'— loco Lwów, w mące pszennej 50% po 150.000'— Kołomyja i w mące żytniej po 108.000'— Kołomyja. Ogólny obrót 50 tonn. Z powodu wygórowanych cen zbóż twardych i owsa panuje rezerwa w zakupach Tendencja nadal zwyżkowa — usposobienie bez ochoty. Następne zebranie giełdy dnia 17. bm. o godz. 5-tej popoł.

+ **Giełda warszawska.** (tel. wł.) (G). Kursa walut i dewiz w dalszym ciągu zwyżkowo, za wyjątkiem marki niemieckiej, która doszła do 2'06 Obroty papierami publ. ograniczone. Akcjami obroty małe przy tendencji zniżkowej.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	15 styczn.	B) Akc. przem.	15 styczn.
Akc. Związk. .	1500	Gafota ex . .	T 10500
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	32000
Handl. Pozn. .	7000	Oikos . . .	T 70000
Hipot. akc. . .	T 2100	Parowozy . .	T 16500
Hipot zemel. .	420	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3000	Pezet . . .	T 7000
Powszechny .	T 700	Pocisk . . .	T 7500
Przemysłowy .	T 3200	Pol. Glob . .	T 1200
Ziemski kred.	T 2400	Pol. Nafta . .	T 10000
		Pol. Tow. Bud.	T 9500
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 3200
Browar Lwow.	T 145000	Rakszawa . .	62000
Chodorów . .	T 78000	Siersza el. . .	T 9500
Karpalit . .	T 16500	Gór. Siersza .	39 00
Ćmielów . .	T 65000	Tepege . . .	25000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	T 75000
Galicia . . .	2,200.000	Zegluga pol. .	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 14	Lwów — dnia 15 stycznia 1922		Warszawa dnia 15 stycznia	Kraków dnia 15 I.	Zurych dnia 15 I.	Berlin dnia 15 I.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	$0{\cdot}02\,^{3}/_{8}$	52·75
1 funt ang.	1030000—1060000	104000—107000	104500—107100	109000-110000	24·82	55620·00
100 frs franc.	150000—155000	156000—161000	157000—161000	15300—15900	36 90	81500·95
100 fr. szwaj.	402500—412500	410000—435000	430500—436000	44000—44500	100·00	20750 00
100 frc belg.	142500 147500	145000—150000	144000—146200	1. 800—13800	36·20	74800 12
100 K czesk.	62000—66000	62500—66500	64700—65500	6550—6650	15·20	339 15
100 K węg.	730—780	750—800	—·—	650—750	—·20	4 61
100 K austr.	30—32	32—34	33 00—34 00	00·33—00·34	—·0075	15·75
100 M niem.	200=230	200—220	205—206	2 05—2 10	$0{\cdot}04\,^{3}/_{4}$	100·—
1 Dolar am.	22000—23000	22000—23000	22400—22800	23400—23700	531·00	11845 31
100 Lir wł.	105000—110000	108000—115000	110000—116000	12500—12500	26 30	583 53
100 Lei rum.	10500—11500	11000—11200	—·—	129—129	3 00	638 40
100 guld. hol	825000—925000	850000—95000	9550—9550	9400—9400	210 50	4663 31
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	290 50	2 69 66
100 K duńsk.	—·—	44500—45500	—·—	—	110·10	2344·12
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	143·00	3162 08

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Silva rerum.

ZAGŁĘBIE RUHR.

(s) Ruhr to prawy dopływ Renu, wpadający koło Duisburga, 50 km. na płn. od Kolonji. Nieco dalej biegnie druga rzeka, Lippe. Obie te rzeki tworzą basen, przebogaty w węgiel i żelazo, jedno z ognin olbrzymiego łańcucha t. zw. „waryscyjskiego", gdzie u początków istnienia życia organicznego (t. zw. paleozoikum) z przebujnych lasów skrzypów, widłaków i paproci, wyrosły złoża węglowe. Łańcuch ten ciągnie się od Francji przez Belgję, Środkowe Niemcy, G. Śląsk, aż wynurza się znowu nad Donem, wytyczając pas największego uprzemysłowienia kontynentu naszego. Tu, nad Ruhrą, spoczywa $^3/_4$ węgla i $^2/_3$ żelaza całej obecnej Rzeszy Niemieckiej. Idąc z Duisburga na wschód, spotykamy kolejno: Mühlheim, Essen, największe miasto Zagłębia, słynne piekło kruppowskie, w którem wylęgły się wszystkie okropne środki zniszczenia w wielkiej wojnie — dalej Gelsenkirchen, Bochum, wreszcie Dortmund, wszystko miasta wzwyż 100.000 mieszkańców. Na południe zaś od rzeki Ruhr, leży koło ogromnego Düsseldorfu, słynne Solingen, a nieco dalej na wsch. dwa kilkusettysięczne miasta-bliźnięta, Elberfeld i Barmen.

W kraju tym duży odsetek najemników panów baronów węglowych i żelaznych stanowili Polacy, skupiający się głównie w Bochum. Obecnie większość tych „Westfalczyków" wróciła do kraju, stanowiąc główne kadry NPR.

Z sali Koncertowej.

KONCERT WAGNEROWSKI ŻYD. TOW. MUZYCZNEGO.

Teatr lwowski daje nam muzykę Wagnera w bardzo skromnej mierze: łabędź przywiódł Lohengrina, co prawda wspaniałego, lecz po za tem nic więcej. Holender tuła się gdzieś po świecie, a Tannhäuser bawi widocznie znowu na dworze pani Wenery. W takich warunkach każda muzyka wagnerowska, podana w artystycznej formie, będzie nam miła. Polskie Tow. muz. przygotowuje więc pierwszy akt i część drugiego z „Trystana", a później cały trzeci z „Zmierzchu bogów". Program wspaniały, oby jak najrychlej! Tymczasem Żyd. Tow. muz. wystąpiło z programem wagnerowskim czysto instrumentalnym. — Hałaśliwa, lecz zawsze piękna uwertura „Rienzi" szczęśliwie zainicjowała program; nastąpił wstęp (Vorspiel) z „Trystana", dla użytku koncertowego złączony z końcową muzyką, znaną jako „Śmierć Izoldy", oraz z „Zmierzchu bogów" dwa wielkie ustępy orkiestralne: „Zygfryda podróż Renem" i „Marsz żałobny".

Z przyjemnością przyznajemy, iż dyrygent dr. Hermelin dużo włożył pracy i smaku artystycznego w przygotowanie programu. Niektóre części, jak „Trystan", dzięki licznej obsadzie smyczkowych instrumentów, brzmiały wprost doskonale. Najmniejsze odcienie dynamiczne i rytmiczne były uwzględnione, całość należycie stopniowana i odnosiło się wrażenie, iż p. Hermelin zna ducha muzyki wagnerowskiej i potrafił jego tajemnice należycie wpoić w swoją orkiestrę. Może nie tyle w szczegółach, ile w głównych zarysach dobrze i z należytym polotem wykonane były części z „Zmierzchu bogów".

Wagner bądźto w akordach, bądźto przy prowadzeniu melodji był bardzo wybredny w doborze instrumentów; najmniejsze w tym kierunku uchybienie zmienia już charakter kompozycji. Mieć odpowiednią orkiestrę w całości do dyspozycji i zamiast grać w oryginale Wagnera „Czar Wielkiego Piątku", godzić się na jakąś parafrazę, gdzie solowe skrzypce mają zastąpić melodję oboju, a w dalszym ciągu naawet 16 (!) pierwszych skrzypiec itp., to już jest dla nas niezrozumiałem. Taka transkrypcja nadaje się do programów muzyk ogrodowych lub podobnych zespołów instrumentalnych, nie zaś koncertu wagnerowskiego, który p. dr. Hermelin zresztą wystudjował bardzo starannie i tem samem złożył dowód, iż Wagnera trafnie pojmuje, przejął się jego stylem i potrafi z swoją orkiestrą należycie go wykonać. Grd.

Nadesłane.

D. O. K. VI. Lwów. Lwów, dn. 27/XII. 1922 r.

Do

L. 47639/ani t. 22.

Prezydjum Polsk. Twa. Czerw. Krzyża we Lwowie

Odpis rozkazu wydanego do podległych mi oddziałów podaję do wiadomości P. T.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI.

Jędrzejewski
gen. dyw.

Wyciąg z rozkazu D. O. K. VI. Nr. 142/1922 r.

Poz. 12.

Zapisywanie się oficerów i szeregowych na członków „Czerwonego Krzyża"

Powołując się na moje rozkazy w sprawie popierania Polsk. T-wa Czerwonego Krzyża wydane w maju 1922 r. zwracam się do wszystkich podległych mi Dowódców i Komendantów z wezwaniem, ażeby między oficerami i szeregowymi, a w szczególności także między szeregowymi zawodowymi swoich oddziałów propagowali jaknajgorętsze przystąpienie do Małopolskiego Oddziału Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża na rok 1923.

Wkładka roczna na rok 1923 została podwyższona na 500 Mkp.

Ponieważ kwotę tę raz na rok może uiścić bez uszczerbku dla siebie i mniej zasobny, oczekuję licznego przystąpienia oficerów i szeregowych do Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Zapisy do Twa Czerwonego Krzyża polecam uskutecznić Komisjom Gospod., które od chętnych ściągną wkładki i prześlą je wraz z imiennym spisem wstępujących członków do Prezydjum Małopolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża we Lwowie, ul. Bielowskiego l. 6. 3079

Na Krawędzi dnia.

ŚMIERĆ OJCA POLSKIEJ PIOSENKI KABARETOWEJ.

Onegdaj w Paryżu zmarł dr. Alfred Lubelski, który stale od lat bawił zagranicą, Warszawianin, mało może znany, ale nader popularny. Si magna parvis — śpiewano go tak często i z tyłu przekręceniami, co „Rotę". Zmarł autor „Białego pokoika", „Oj rydzu, rydzu mój", „Dymka z papierosa" i i. frywolno-melancholijnych piosenek, które podłożone pod uchwytną dźwięczną melodyjkę, za siliły pierwsze kabarety polskie, zrobiły ten rodzaj prawie — sztuki tak arcypopularny, że każdy restaurator starał się „sprowadzić trzy stare dziwki, otruł gościa kotletem i nazwał to — kabaretem". Każdy, kto chciał być pełnym finezji, chodził do „jamy", w której prócz dymu i swędu potraw rozlegały się sentymentalne pornografiki, z których dziś każdy podlotek śmiałby się i gdzie tańczyli „apasze" tańce, wyglądające przy obecnych shimmies, jak polonez lub procesja na Kalwarję. Wnet djabli wzięli ten konkubinat sztuki z kuchnią. To co zostało, nie dotrzymało pola pierwszym usiłowaniom. Została jadłodajnia z przystawkami „artystycznemi", niedawno połączona przez ZASP., gatunek we Lwowie, nieznany — i „teatrzyk", który w formie i treści niczem nie jest odrębnem od teatru wogóle.

Gdy dziś zmarł ojciec dziecka, które sam przeżył, niech każdy, kto śpiewał razem z artystami sceny jego „chansons", słysząc, że „zabrzęczała śmierci kosa — zapali papierosa". (Ica)

Z Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Doniosłość rozpostarcia jak najbardziej szerokiej opieki kulturalno-oświatowej wśród pracowników kolei państwowych, przez stworzenie bibljotek, czytelni czasopism, wygłaszanie odczytów i wykładów, organizowanie kursów dokształcających oraz fachowych przy pomocy kwalifikowanych sił, tworzenie burs i ochronek, popieranie istniejących i uruchomianie nowych kolonji wakacyjnych — spowodowały grono pracowników kolejowych do zawiązania kolejowego TSL. na razie we Lwowie. — Wobec życzliwego stanowiska Prezydjum Dyrekcji lwowskiej z p. prezesem Barwiczem na czele, należy się spodziewać szybkiego rozwoju Koła, które — jak TSL. wogóle — stojąc na platformie ściśle apolitycznej, powinno zgromadzić w łonie swojem wszystkich kolejowców bez względu na zapatrywania polityczne. — Jak nas informują, przyrzekło Prezydjum Dyrekcji tworzącemu się Kołu TSL. pomieszczenie w jednym z budynków kolejowych, który to czyn obywatelski ze szczególnem uznaniem podkreślić należy. — Z naszej strony życzymy inicjatorom tej wzniosłej myśli, jakoteż całemu Kołu serdeczne „Szczęść Boże" do zbożnej pracy.

NEKROLOGJA.

†

Michał Kozakiewicz

em. radca Sądu zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzony św. Sakramentami 16. grudnia 1922, przeżywszy 83 lat o czem krewnych i znajomych zawiadamia 3150 **córka z rodziną.**

†

Dr. Józef Gracka

zastępca naczelnego lekarza Dyrekcji kol. Państw. zmarł dnia 15. stycznia 1923 r. w 60 r. życia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. stycznia br. o godz. 2-ej popoł., z domu żałoby przy ul. Asnyka l. 15. zawiadamiają

Żona, dzieci i wnuki.

Przez szkło powiększające.

NIEBEZPIECZNY WYNALAZEK.

Dr. Leon Jacobsohn zademonstrował niedawno na posiedzeniu berlińskiego towarzystwa medycznego aparat wielkości dwu tomów leksykonu Meyera, zapomocą którego można w sali słyszeć bicie serca u pacjenta. Złośliwy ten przyrząd jeszcze nie ma patentu, ani też ani razu nie był w pasku, a już potrafi każde uderzenie serca powiększyć tysiąc razy. Trzymający słuchawkę, ma takie wrażenie, jakgdyby lokator z drugiego piętra naprawiał po dwunastej w nocy łóżko, które uległo tajemniczej katastrofie.

Jakże tu żyć wśród takich aparatów! Wyobraźcie sobie, że idziecie do lekarza zbadać serce. Lekarz przykłada aparat, mruga oczami, a potem pokazuje cennik. Wy się tłumaczycie, że obecne stosunki nie pozwalają wam na to, by jego naukę i pracę wynagrodzić należycie, a lekarz lakonicznie odpowiada:

„Panie, słyszałem szelest 300 pańskich dziesięciotysiączek w portfelu". K.

SPORT.

„Sport" nr. 40. Zmieniony zewnętrznie w dwutygodnik, wewnętrznie „Sport" się nie zmienił. Ostatni numer zawiera następujące artykuły: Dr. M. Orłowicz: „Tegoroczny sezon sportów zimowych w Europie". Kroniki: myśliwską i narciarską. Sprawozdania z pobytu „Cracovii" w Paryżu i inne. Zwraca uwagę bardzo ciekawy artykuł kpt. J. Barana: „Przegląd międzynarodowych sił lekkoatletycznych po Olimpjadzie 1920 r., zestawiający rekordy światowe dotychczasowe.

„Sport" wychodząc już drugi rok jako dorobek trwały przyniósł nam rocznik swój za rok 1922. — stanowiący pierwszorzędny zbiór wiadomości dla każdego sportowca. Rocznik ten w cenie 10.000 mk. nabyć można w Redakcji „Sportu", ul. Zimorowicza 5. **R. W. H.**

Niebywałem powodzeniem cieszy się jeden z najlepszych obrazów wytwórni polskiej „Sfinks" p. t. **Tajemnica przystanku tramwajowego** Początek o godz. 3½ popoł. **„APOLLO" DWIE SIEROTY.....?** (Orphans of the Storm)

WIELKA WYSPRZEDAŻ RESZTEK



Przez czas ograniczony wysyłamy każdemu po otrzymaniu adresu pocztą bez zadatku **elegancki modny garnitur** z trwałego materjału, we wszystkich najnowszych kolorach.

Cena 60,000 mk, gat. II. 75000, gat. III. 90,000, z dobrego wykwintnego materjału mk. 120,000.

Palta jesionki z dobrych zimowych materjałów, fasony ostatniej mody, cena mk. 60,000, gatunek II. 80,000, gatunek III. — 95,000, gatunek IV. — 120,000.

Kurtki myśliwskie na wacie gat. I. — 40.000, gatunek II. 45.000, gatunek III. — 50.000 mk.

Spodnie gotowe gatunek I. — 12.500, gat. II. — 17,000, gatunek III. — 23 000, gat. IV. — 27.000 mk., do ubrań wizytowych gat. I. — 18,000, gat. II. — 27,000, gat. III. — 35,000.

Suknie szewiotowe we wszystkich kolorach ostatniej mody, w najlepszym gatunku, podług ostatnich wzorów, gatunek I. — 24000, gatunek II. — 27.500, gatunek III. — 30.000.

Suknie jedwabne trykotinowe z najlepszej jedwabnej trykotiny mk. 55000
Gatunek II. z haftem 60000

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki zą z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach, czysto-wełniane.

Ze sztuki było u nas sprzedawane:

dawniej za 3 metry		obecnie za 3 metry
GATUNEK	I. 50000	39000
„	II. 60000	48000
„	III. 69000	57000
„	IV. 79000	66000
„	V. 96000	84000

Na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki za 18000, wyższy gatunek 21000, najwyższy gatunek 25000

Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach mk. 7500 za metr, wyższy gatunek 8500 mk.

Trykotina jedwabna 180 cm. szerokości, we wszystkich kolorach, odcinek na bluzkę 20 000, na całą suknię 45.000.

Polecamy na czarne lub granatowe ubranie bostony po starych cenach
Gat. I. — 18000, gat. II. — 25400, gat. III. — 31500, gat. IV. — 40000 za mtr.

Dział bieliźniany:

Koszule męskie

Gotowe dzienne letnie z dobrego zefiru, modne desenie z mankietami i kołnierzykami, cena za sztukę 12500 z francuskiego zefiru	16000
Pikowe białe do fraka	20000
Gotowe koszule nocne	10500
Kalesony białe z najlepszego gatunku	8000
„ „ elegancko wykończone	11000
„Szwajcarskie" batyst koszule damskie z koronkami i wstawkami	11000
Spódniczki (halki) batystowe z koronkami	9000
Reformy damskie białe, czarne, kolorowe	6000
Pończochy damskie	od 2000 do 4000
Skarpetki nadzwyczaj trwałe	od 2000 do 4000
Obrusy białe w desenie duże na 6 osób	od 17000 do 20000
Ręczniki waflowe trwałe w praniu	od 3600 do 4500
Prześcieradła (rozm. 2 mtr.) szerok. natural. wyższ. gat.	od 15000 do 18000
Kapy na łóżka pikowe, kolorowe w desenie	od 18000 do 25000
Kołdry watowe, kryte satyną, na białej wełnianej wacie największych rozmiarów	od 60000
w lepszym gatunku	od 60000—100000
Kołdry pluszowe czysto wełniane, deseń, puszyste i ciepłe	od 30000 do 50000
Chustki najmodniej. kraty, różne desenie, wyższego gat.	od 10000 do 15000
większe rozmiary, wełniane	od 13000 do 20000
wełniane w najlepszym gatunku	20000
Chustki wełn. zimowe, duże, puszyste w śliczne desenie	od 25000 do 45000
Chusteczki szwajcarskiej weby, za tuzin	od 12000 do 16000
Płótno białe na bieliznę za metr	od 4500 do 4800
Sztuczki po 17 mtr.	od 68000 do 75000
Flanele francuskie	od 3200 do 3800
Madepolamy białe, pełnej szerokości	od 4200 do 4500
Zefiry zagraniczne na koszule	od 3500 do 6000
Surówka (metkal) biała i kremowa	od 3100 do 3500
Dymka biała na kalesony	od 3700 do 4500
Cajgi różne	od 3800 do 4500
Na wsypy i poszwy	od 3900 do 4800
Koszulki trykot. męskie lub damsk.	od 10000 do 12000
Kalesony trykot. męsk lub damsk.	od 10000 do 12000
Garnitur trykotowy męski	od 20000 do 25000

Bez ryzyka! Jeśli coś się nie podoba, to przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Zamówienia wysyłamy pocztą na naszą odpowiedzialność za zaliczeniem t. j. płaci się przy odbiorze towaru, można bez zadatku. Opakowanie i koszta przesyłki na rachunek zamawiającego koszta przesyłki 2000 do 5000 w zależności od wagi przesyłki. 2113

Prosimy o wskazanie dokładnego adresu i adresować bezpośrednio

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

WARSZAWSKA KONKURENCJA

Warszawa ul. Zielna Nr. 51. (róg Królewskiej).

LOKOMOTYWA

bezogniowa, szerokotorowa, fabrykat firmy Orenstein & Koppel wybudowana w roku 1912, w zupełnie dobrym stanie od 6 lat nieuruchomiona do sprzedania.

3143

Wiadomość w fabryce cementu „Szczakowa"

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VI.
L. dz. 219|Pob.|Tjn.

Obwieszczenie.

W związku z akcją rejestracji rezerwistów zezwoliło M. S. Wojsk. Dep. X. Spraw Poborowych, rozp. L. 6596|Pob. z dnia 28. grudnia 1922 r. na powołanie do tej akcji szereg. rezerw. roczn. 1883 — 1892 włącznie, jako siły pisarskie na okres czasu około 10-ciu tygodni.

Powołanie tych pisarzy uskutecznią P. K. U lecz tylko tych rezerwistów, którzy do tej służby zgłoszą się OCHOTNICZO.

Ci szeregowi rezerwy otrzymają normalne uposażenie szeregowych, diety dzienne, oraz zakwaterowanie i ewentualne umundurowanie.

Pisarzom ochotnikom, pełniącym tę funkcję na terenie tej samej gminy, w której zamieszkują, nie wydaje się umundurowania.

Czas przebywania w tej służbie, będzie im zaliczony jako jedno ćwiczenie w rezerwie i odnotowane przy zwolnieniu w ich ks.ążeczkach wojskowych.

Zgłaszać się należy w najbliższej P. K. U. najpóźniej do dnia 20. stycznia br.

Zgłaszający się ochotniczo pisarze, podlegają na równi z innymi tej stracji i kontroli. — Przyjmowanie ochotniczych zgłoszeń, rozpoczną P. K. U. natychmiast.

Lwów, dnia 8. stycznia 1923. Dowódca Okręg. Korp. Nr. VI.

3141 JĘDRZEJEWSKI. Gen. dywizji.

Nauka i wychowanie

WPISY na nowe oddziały **kursów dla dorosłych: handlowe, bankowe i stenografji polskiej** — ranne, popołudniowe i wieczorne (wyjątkowy kurs od 8—10 wiecz.) przyjmują jeszcze do 30-go stycznia br. od 10—12 i od 5—8. — **Konces. P akt.**

Kursy Księgowości Z. OLSZEWSKIEGO Lwów, Kurkowa 38

Ilość miejsc ograniczona. — Dla zamiejscowych system korespondencyjny. 3152

Kupno i sprzedaż.

Kwartet lub trio pierwszorzędne poszukujemy. Oferty Hotel pod Orłem Bydgoszcz. 1343

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 18 A. 3090

Różne.

Możeby jakaś litościwa osoba z lepszej sfery, łóżko podarowała biednej osobie Zgłoszenia do administracji „Biedna". 3148

Kamienica II-piętrowa o 55 ubikacjach z komfortem **natychmiast do sprzedania.**

Bliższe pod „Wolne mieszkanie we Lwowie"

Każdy, komu zależy na zwycięstwie idei ludowej powinien prenumerować i rozpowszechniać wśród swoich znajomych, miesięcznik pt.

„POLITYKA"

redaktor naczelny poseł JAN DĄBSKI

Prenumeratę w kwocie 3.000 mkp. do końca b. r. przyjmuje Administracja „POLITYKI", Warszawa ul. Świętokrzyska 17.

Prenumeratę wpłacać można we wszystkich urzędach pocztowych na konto czekowe P.K.O. nr. 5140

Nowi prenumeratorzy otrzymują bez jakiejkolwiek dopłaty wszystkie numery poprzednie.

UWAGA! Ukaże się czwarty numer „POLITYKI"

GARNITURY KLUBOWE, otomany, sofki, materace, poleca oraz przyjmuje wszelkie przeróbki MACHALSKI ZYGMUNT, Lwów, Sapiehy 41.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3151

Drukarnia A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny, redaktor: Tadeusz Stroiński.